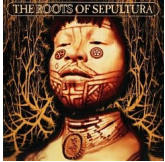


Sepultura - The Roots of Sepultura (1996)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 17 Styczeń 2011 19:48 - Zmieniony Wtorek, 08 Styczeń 2019 20:57

Sepultura - The Roots of Sepultura (1996)



01. Intro
02. C.I.U. (Criminals In Uniform)
03. Orgasmatron (Motörhead cover)
04. Dead Embryonic Cells (Original Mix)
05. Desperate Cry (Original Mix)
06. Murder (Original Mix) [play](#)
07. Under Siege (Regnum Irae) (Original Mix)
08. Necromancer (Demo Version)
09. The Past Reborns The Storms (Demo Version)
10. A Hora E A Vez Do Cabelo Nascer (Os Mutantes cover)
11. Drug Me (Dead Kennedys cover) [play](#)
12. Crucificados Pelo Sistema (Ratos de Porão cover)
13. Anticop (Live in Chicago)
14. Intro (Live in Barcelona 1991)
15. Arise (Live in Barcelona 1991)
16. Inner Self (Live in Barcelona 1991)
17. Mass Hypnosis (Live in Barcelona 1991)
18. Escape To The Void (Live in Barcelona 1991)
19. Troops Of Doom (Live in Barcelona 1991)
20. Altered State (Live in Barcelona 1991)

Musicians:

- * Max Cavalera - vocals, rhythm guitar
- * Andreas Kisser - lead guitar
- * Paulo Jr. - bass
- * Igor Cavalera - drums

Listeners intrigued by the rhythmic innovations and Brazilian influences of Chaos A.D. will be

Sepultura - The Roots of Sepultura (1996)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 17 Styczeń 2011 19:48 - Zmieniony Wtorek, 08 Styczeń 2019 20:57

quite pleased by Sepultura's sprawling, frequently brilliant follow-up. True to its title, *Roots* wholeheartedly embraces Sepultura's native Brazilian rhythms, augmenting their music with field recordings of the Xavantes Indians, vocalist/percussionist Carlinhos Brown, and expanded percussion sections. The guitarists create an array of noisy, textural effects, so their technique and riff writing are not as impressive for fans of old-school thrash, but that's more due to the growing influence of alternative metal on the band, with Korn being a particular touchstone (vocalist Jonathan Davis even guests on one track). The songs sacrifice the tight structure of *Chaos A.D.* for extended percussion jams, plus some acoustic instrumental work. At 72 minutes, *Roots* inevitably loses focus in spots, but when the music connects (and it does so often), it carries tremendous visceral impact. *Roots* consolidates Sepultura's position as perhaps the most distinctive, original heavy metal band of the 1990s. ---Steve Huey, AllMusic Review

Zespół Sepultura jest moim osobistym "numerem 1" już od ponad 2,5 roku, więc łatwo można sobie wyobrazić, jakim wstrząsem dla mnie okazała się wiadomość o odejściu Maxa z tego wspaniałego zespołu. Jak w transie wkładałam do magnetofonu ich kolejne albumy, będąc całkowicie przekonana, że już tylko to zostało mi po Sepulturze. I pewnie dołowałabym się z tego powodu aż do teraz, gdybym pewnego pięknego wieczoru nie usłyszała w radiu o tym, że Sepultura planuje wydać pożegnalny album dla fanów z nieopublikowanym dotąd materiałem studyjnym i koncertowym.

Zanim płyta ta dostała się w moje ręce nasłuchiwałam się o niej wiele, że to już komercja, że oni robią to dla kasy, że nie można się spodziewać rewelacji...

Mimo wszystko czekałam na nią z wielką niecierpliwością i przyznam się szczerze, że nie zaskoczyło mnie to, iż żadne z pesymistycznych przypuszczeń nie sprawdziło się. Od pierwszych taktów świetnie wykonanego coveru Celtic Frost "Procreation (Of The Wicked)" słysząc, że to jest po prostu moja Sepultura, to ich powalające brzmienie, wokal Maxa i perkusja Igora... Jeszcze po tym numerze nie ochłonełam, a tu po raz kolejny zostaję powalona na ziemię, tym razem za sprawą "Inhuman Nature" z 93 roku, którego też nie miałam okazji wcześniej słyszeć. Swoją drogą bardzo dziwię się, że ten numer nie załapał się na żadną wcześniejszą płytę. Następne kawałki to, utrzymana w punkowym klimacie, stara dobra "Policia" i "War". No właśnie, to chyba jedyny kawałek Sepultury, którego nie mogę do końca przetrwać (trochę zbyt długi wstęp i mimo to że Max "ryczy" dobrze, jak zwykle, to całość wydaje mi się trochę zbyt monotonna i nużąca).

Sepultura - The Roots of Sepultura (1996)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 17 Styczeń 2011 19:48 - Zmieniony Wtorek, 08 Styczeń 2019 20:57

Na uwagę zdecydowanie zasługuje mój faworyt z tej płyty - kolejny cover, ale tym razem Black Sabbath - "Symptom Of The Universe" z zaskakująco łagodnymi (bez przesterów) i melodyjnymi gitarami na końcu utworu. Warte przesłuchania są także dwa utwory z "Roots" w wersji demo i jeden w wersji "master vibe mix". Na "Blood-rooted" bardzo ważne miejsce zajmuje także 6 utworów z "Chaos.A.D" w wersjach "na żywo", co pewnie miało posłużyć za przypomnienie, że Sepultura to nie tylko świetne albumy, to także wspaniały zespół koncertowy.

Wspomnę jeszcze krótko o oprawie płyty - akurat tutaj panowie bardzo się nie wysilili - okładka identyczna, jak na singlu "Roots Bloody Roots", w środku króciutkie informacje o datach nagrań, producentach itd. oraz kilka zdjęć z postaciami, które można przypasować do tekstów Maxa.

Myślę, że płyta ta zadowoli każdego, nawet wybrednego, fana tej grupy, a dla tych, którzy za Sepultura nie przepadają, będzie to chyba dobra okazja, aby się wreszcie do tej najwspanialszej, najgenialniejszej i najukochańszej kapeli w końcu przekonać. ---Arise, rockmetal.pl

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)